P

Cena numeru 2 zł.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III ŁÓDŹ, ŚRODA 19 LISTOPADA 1947 ROKU NR. 318 (893)

Sukces Polski w ONZ

Rezolucje w sprawie Hiszpanii i przyjmowania nowych członków ONZ — przyjęte i uchwalone przez Zgromadzenie Generalne

NOWY JORK PAP. 36 głosami przeciwko 5 przy 12 powstrzymujących się, zgromadzenie generalne ONZ przyjęło, uchwaloną przez komisję polityczną rezolucję w sprawie reżimu frankistowskiego, z wyjątkiem paragrafu 2, który potwierdzał rezolucję zeszłoroczną.

Uchwalona rezolucja ogranicza się zatym do wyrażenia zaufania, iż Rada Bezpieczeństwa rozpatrzy sprawę reżimu gen. Franco, jeśli uzna, że sytuacja w Hiszpanii tego wymaga.

Jakkolwiek kompromisowy tekst rezolucji ułożony został przez podkomitet redakcyjny, można przyjąć, że **moralnym jego autorem jest delegacja polska, która wyrażała w sprawie Hiszpanii największą inicjatywę.**

W krótkiej debacie przed głosowaniem zabrał głos ambasador Lange, **który podkreślił, że obecna rezolucja wzywa do akcji w myśl zeszłorocznej uchwały. Przedstawiciel Polski zaznaczył również, że podkomitet redakcyjny przedłożył tekst tej rezolucji jednomyślnie w zrozumieniu, że ONZ musi zająć wobec Hiszpanii frankistowskiej zdecydowaną i jasną postawę.**

Rezolucja ta — powiedział Lange — została zatwierdzona przez komisję polityczną i obecnie do Zgromadzenia Generalnego należy skończyć z przemówieniami i przejść do akcji.

Na zakończenie mówca zaapelował do wszystkich członków ONZ o przyjęcie rezolucji zdecydowaną większością głosów.

Odrzucenie 2 paragrafu rezolucji, potwierdzającego rezolucję zeszłoroczną, nastąpiło pod naciskiem Stanów Zjednoczonych, które głosowały przeciwko niemu i pociągnęły za sobą szereg delegatów.

Po ogłoszeniu wyników głosowania, dr. Lange zabrał po raz wtóry głos wyrażając ubolewanie z powodu odrzucenia 2 paragrafu.

Jednocześnie stwierdził on, że rezolucja z 12 grudnia 1946 r. nie została w niczym naruszona i posiada nadal obowiązującą moc prawną. Dr. Lange oświadczył w końcu, że **niewątpliwie przemawia w imieniu milionów ludzi, gdy daje wyraz przekonaniu, iż walka przeciwko reżimowi Franco i pozostałościom faszyzmu będzie trwała nadal.**

MEKSYK PAP. Projekt rezolucji polskiej, w sprawie walki z propagandą wojenną, złożony w dniu 11 listopada przez przewodniczącego delegacji polskiej ambasadora Wierbłowskiego, będzie rozpatrzony na posiedzeniu plenarnym konferencji UNESCO. Stanowisko delegacji polskiej, żądającej generalnej dyskusji na plenum konferencji, zostało przyjęte przez sekretarza konferencji UNESCO po trzydniowej debacie.

*

NOWY JORK PAP. Zgromadzenie Generalne na posiedzeniu plenarnym uchwaliło 46 głosami przeciwko jednemu przy 5 wstrzymujących się, rezolucję polską — zatwierdzoną uprzednio przez komisję polityczną — zalecającą stałym członkom Rady Bezpieczeństwa podjęcie narad w sprawie przyjęcia nowych członków oraz zapoznanie jej następnie z wynikami osiągniętego porozumienia.

Wizyta marszałka Tito w Bułgarii

Bułgarsko-jugosłowiański pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy — podpisany zostanie w Sofii

SOFIA, PAP. — Minister spraw wewnętrznych Antoni Jugow zakomunikował na zgromadzeniu frontu ojczyźnianego, że premier rządu jugosłowiańskiego marszałek Tito przybędzie wkrótce do Bułgarii na czele jugosłowiańskiej delegacji rządowej. Podczas pobytu marszałka Tito w Sofii podpisany zostanie **jugosłowiańsko-bułgarski pakt przyjaźni i pomocy wzajemnej, który został opracowany podczas wizyty premiera bułgarskiego Dymitrowa w Jugosławii w lipcu br.**

Kandydat na „premiera"



Osławiony Kurt Schumacher — według doniesienia berlińskiego „Taegliche Rundschau" został wybrany przez giełdę amerykańską kandydatem na „premiera Niemiec zachodnich"— za zobowiązanie się do „bezgranicznego" posłuszeństwa swoim protektorom z Wall-Street.

Referendum wsi polskiej

Odpowiedź chłopów dla Mikołajczyka

Plan dostaw z podatku gruntowego za październik wyniósł 113 proc.

WARSZAWA PAP. 18 b. m rozpoczęły się w sali konferencyjnej gmachu Zw. Samopomocy Chłopskiej obrady rozszerzonego plenum zarządu głównego Z. S. Ch.

W obradach wzięli udział Minister Rolnictwa i R. R. ob. Dąb-Kocioł Min. Leśnictwa ob. Podedworny, wicemin. Rolnictwa ob.. Tkaczow, prezes „Społem" ob. Zerkowski i inni. Przewodniczył obradom prezes Z. S. Ch. ob. Janusz.

Podczas obrad wygłosił przemówienie ob. Bodalski — sekretarz generalny Związku Samopomocy Chłopskiej, który powiedział w sprawie podatku co następuje:

Z ogólnego wymiaru zł. 11.432 mil. podatku gruntowego na r. 1947 wpłacono do dnia 1 listopada rb. kwotę zł. 7.448 mil. oraz wpłacono w naturze zboże ca 210 tys. ton wykonywując plan na m-c październik w 113 proc.

Wykonanie w 113 proc. planu w dostarczeniu zboża dla państwa — to **wielka manifestacja chłopów, którzy mocno i zdecydowanie podkreślili swoje obywatelskie stanowisko** swój udział w odbudowie kraju i swą pomoc pracującym w kopalniach górnikom i robotnikom hut śląskich i fabryk włókienniczych w Łodzi.

Wyniki podatku gruntowego — stwierdził ob. Bodalski — to drugie referendum. Zrozumiałe jest, że po takim chłopskim referendum Mikołajczyk musiał uciec z Polski. Uciekł, ponieważ nie miał już co tu robić. Chłopi przeszli nad tym do porządku dziennego.

Dyktatorskie zapędy Trumana

Ostra walka z programem prezydenta USA w Izbie Reprezentantów

WASZYNGTON PAP. W poniedziałek w kongresie zarysował się wyraźny blok opozycyjny przeciwko planom **Trumana** w szczególności zaś przeciwko jego programowi antyinflacyjnemu. Do bloku tego **wraz z republikanami należy znaczna liczba członków partii** demokratycznej.

Nieoczekiwane propozycje prezydenta w sprawie powrotu do kontroli cen i do racjonalizacji spowodowały, że nadzwyczajna sesja kongresu staje przede wszystkim **pod znakiem spraw wewnętrznych, a problem pomocy dla krajów europejskich traci na pilności.** Swymi propozycjami antyinflacyjnymi prezydent wywołał **nową falę oskarżeń,** że okazywanie pomocy Europie jest jedną z przyczyn inflacji — być może nawet główną przyczyną. Zjednało to nowych zwolenników dla tezy senatora Tafta, że koszt nowej pomocy w myśl „planu Marshalla" nie powinien w każdym wypadku przekraczać obecnych dostaw dla krajów zamorskich.

W kongresie wyczuwa się obecnie silny prąd **przeciwko wszelkim dalej idącym zobowiązaniom w dziedzinie pomocy dla zagranicy, aż do czasu załatwienia spornych zagadnień wewnętrznych.** Nastrojom tym towarzyszy atmosfera wzmagającej się rywalizacji politycznej w **oczekiwaniu na bliskie już wybory prezydenta w roku 1948.**

*

WASZYNGTON PAP. — Przewodniczący Izby Reprezentantów Martin oświadczył dziennikarzom, że odbył szereg konferencji z wybitniejszymi członkami kongresu i na tej podstawie wyraża opinię, że *projekt prez. Trumana zostanie przez większość kongresu odrzucony.*

WASZYNGTON PAP. — Senator Taft złożył oświadczenie, w którym ostro skrytykował treść orędzia prezydenta Trumana, odczytanego w dniu wczorajszym na specjalnej sesji kongresu.

Taft sprzeciwił się programowi gospodarczemu Trumana. Podkreślił on, że *rząd amerykański uzurpuje sobie zbyt szeroki zakres działania, co naraża skarb na olbrzymie wydatki.* Jedynym wyjściem z sytuacji — oświadczył Taft, — będzie zmniejszenie wydatków rządowych, a nie kontrola amerykańskiego życia gospodarczego. Taft wypowiedział się również za zmniejszeniem wydatków, związanych z realizacją planu Marshalla.

W końcu senator Taft określił orędzie Trumana, jako *„dyktatorskie zapędy" prezydenta.*

Prowokacje faszystów w Turynie

RZYM PAP. — W Turynie zarządzono ostre pogotowie oddziałów policyjnych w związku z pogłoską, że elementy profaszystowskie przygotowują urządzenie prowokacyjnych demonstracji. Prowokacje miały się odbyć w związku z rocznicą ogłoszenia sankcji przeciwko Włochom faszystowskim po zaatakowaniu przez Mussoliniego Abisynii.

Kruk krukowi oka nie wykole

Proces Kruppa i S-ki — odroczony

Giełdziarze amerykańscy poruszają wszelkie sprężyny, byleby uratować swego kompana

NORYMBERGA. (obsł. wł.). Na wniosek naczelnego prokuratora generała Taylora, **proces przeciwko 12 oskarżonym w procesie Kruppa został odroczony do dnia 8 grudnia br.** Przed odroczeniem procesu prokurator Taylor złożył krótkie oświadczenie, w którym podkreślił, że cztery generacje rodziny Kruppów popierały agersywne wojny Rzeszy Niemieckiej produkując broń. Sam Krupp von Bohlen **brał udział w ograbianiu krajów,** okupowanych przez Niemcy. Przyczynił się on poza tym do nieludzkiego traktowania **55 tysięcy robotników cudzoziemskich, 18 tysięcy jeńców wojennych i 5 tysięcy więźniów obozów koncentracyjnych,** zatrudnionych w jego fabrykach. Gen. Taylor zaznaczył, że oskarżeni **popierali Adolfa Hitlera** i wraz z nim przygotowywali od roku 1933 napastniczą wojnę. **Koncern Kruppa wpłacił na fundusz partii hitlerowskiej około 6 milionów marek** i dzięki Kruppowi Hitler mógł się chwalić w 1939 roku, **że wydał 90 miliardów marek na uzbrojenie Niemiec.**

Mimo tych niewątpliwie szczerych słów gen. Taylora — fakt ponownego odroczenia procesu Kruppa i S-ki — komentowany jest tutaj jako zakulisowa gra giełdziarzy amerykańskich pragnących za wszelką cenę rehabilitacji tego arcyłotra spod znaku niemieckiego imperializmu.

Anglosaskie obiecanki dla Niemców

BERLIN PAP. Jak doniosła z Hamburga niemiecka agencja prasowa w brytyjskiej strefie okupacyjnej, brytyjskie i amerykańskie władze okupacyjne w wyniku odbytych ostatnio rozmów w sprawie potencjału niemieckiego przemysłu stalowego doszły do porozumienia, w myśl którego zdemontowane niemieckie huty **stalowe mają być zastąpione w przyszłości nowymi zakładami tego typu za pozwoleniem władz okupacyjnych.**

Wallace o faszyźmie

NOWY JORK PAP. Przemawiając na zebraniu studenckim w uniwersytecie Baton Rouge, były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Henry Wallace oświadczył, **że faszyzm może pewnego dnia zalać Amerykę i że należy już dzisiaj przygotować się do walki z faszyzmem.**

Wallace przypomniał słowa b. gubernatora stanu Louisiana Huey Longa, że faszyzm przybędzie do Stanów Zjednoczonych w zewnętrznej szacie demokracji i **wezwał zebranych do zorganizowania się do walki z tym niebezpieczeństwem.**

Zilliacus demaskuje imperialistów USA

Atak dolarowy na wielkie przemiany społeczne świata - nie może się udać

NOWY JORK PAP. Przywódca lewicy brytyjskiej Partii Pracy Konni Zilliacus, który przybył na krótki pobyt do St. Zjednoczonych, podzielił się z dziennikarzami wrażeniami ze swej niedawnej podróży do Związku Radzieckiego i krajów Europy wschodniej.

Zilliacus oświadczył, że **podziwia dzieło, dokonane przez Polskę na Ziemiach Odzyskanych i uważa, że przyznanie Polsce terenów nad Odrą i Nysą jest słuszne z punktu widzenia wynagrodzenia strat, które Polska poniosła wskutek wojny, co jednocześnie nie jest sprzeczne z interesami wspólnoty europejskiej.**

Zilliacus stwierdził, że przemiany gospodarcze, zachodzące obecnie w Europie środkowo-wschodniej **przesuną niewątpliwie w ciągu jednego pokolenia punkt ciężkości w Europie z Niemiec na kraje słowiańskie.**

Na temat planu Marshalla, Zilliacus oświadczył, że po przybyciu do Stanów Zjednoczonych został zaskoczony formą w jakiej plan ten jest przedstawiany opinii amerykańskiej.

Zdaniem Zilliacusa **plan Marshalla, który jest jednym z objawów walki imperialistycznej pewnych kół amerykańskich, nie może się udać, tak samo jak nie może się udać interwencja w Grecji czy Chinach — gdyż nie można walczyć dolarami przeciwko wielkim przemianom społecznym, zachodzącym w świecie.**

Plan Marshalla kładzie specjalny nacisk na odbudowę Niemiec, co siłą rzeczy będzie miało katastrofalne skutki dla sytuacji gospodarczej i politycznej Europy.

Zilliacus poddał ostrej krytyce obecną politykę Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w ONZ, oświadczając, **że jest najwyższy czas, aby te kraje zastanowiły się nad konsekwencjami dalszego lekceważenia Karty Narodów Zjednoczonych.**

W konkluzji Zilliacus oświadczył, że **obecna polityka Stanów Zjednoczonych oparta jest na mniemaniu, iż naród brytyjski będzie wiernym sojusznikiem imperialistycznych kół amerykańskich w ich awanturniczych posunięciach antydemokratycznych.** Zilliacus podkreślił z naciskiem, że naród brytyjski nie ma żadnych zamiarów narażania swego istnienia, żeby pomagać imperialistom amerykańskim w ich agresywnej polityce.

Uchwały Rady Naczelnej PSL

Potępienie zdradzieckiej polityki Mikołajczyka i jego kliki

WARSZAWA PAP. Rada Naczelna PSL powzięła uchwały w sprawie powołania nowych władz Stronnictwa. Z uwagi na ucieczkę z kraju prezesa PSL Mikołajczyka i wykluczenie go z szeregów Stronnictwa Rada Naczelna powołała na prezesa Stronnictwa do czasu zwołania Kongresu PSL Józefa Niećkę. Uchwałę powyższą przyjęto przez aklamację. Na wiceprezesów Rady wybrano Poprawę Marcina i Maja Kazimierza, na sekretarza Gójskiego Józef. Następnie Rada Naczelna przyjęła do zatwierdzającej wiadomości powołanie Tymczasowego Komitetu Wykonawczego i wybrała Naczelny Komitet Wykonawczy w składzie 15 osób z Czesławem Wycechem, Janem Madejczykiem, Kazimierzem Janachem, Janem Dębskim, Stanisławem Jagiełłą, Janem Królem i in.

17 listopada pod przewodnictwem prezesa Niećki odbyło się posiedzenie Naczelnego Komitetu Wykonawczego, na którym ukonstytuowało się **prezydium NKW w składzie następującym,** prezes Nećko, wiceprezesi Wycech i Madejczyk, sekretarz naczelny—Banach, skarbnik—Dębski, kierownik wydziału prasy i propagandy W. Schayer.

Tymczasowy Naczelny Komitet Wykonawczy PSL na posiedzeniu w dniu 15 bm. postanowił przedłożyć Radzie Naczelnej do zatwierdzenia następującą uchwałę: zawiesić w prawach **członków PSL aż do odwołania przez NKW wszystkich członków ostatniego Mikołajczykowskiego NKW PSL,** a tym samym pozbawić ich wszystkich piastowanych mandatów.

Rada Naczelna potępiając politykę Mikołajczyka stwierdza, **że godziła ona w zasady ustrojowe Polski Ludowej.** Starano się narzucić wsi postawę bierności i negacji, posiano ziarno nieufności między chłopem i robotnikiem, uwikłano Stronnictwo w walkę z partiami robotniczymi i dopuszczono do przenikania w szeregi Stronnictwa elementów wstecznych. Dążąc do rozbicia sojuszu chłopsko-robotniczego Mikołajczyk starał się montować blok całego wstecznictwa ze wsią, aby następnie rzucić go do walki o władzę. **Ucieczka Mikołajczyka dokonana przy poparciu obcych czynników ostatecznie demaskuje jego politykę. Przekreśla ona jego postać w życiu politycznym Polski: Mikołajczyk stracił prawo przemawiania w imieniu PSL i Kraju.** Rada Naczelna wyraża niezłomną wolę zwalczania wszelkich prób prowadzenia nadal mikołajczykowskiej polityki pod jakąkolwiek bądź postacią.

Nowe oblicze i nową drogę PSL rezolucja w ten sposób określa:

Scharakteryzowawszy pokrótce systemy ustrojowe rozbudowane na zasadach liberalizmu i stwierdziwszy, iż spełniły one już swą rolę i weszły w stadium zwyrodnienia Rada postanawia potępić i zwalczać **istniejące jeszcze w Polsce ośrodki reakcji, usiłujące zaszczepić zaufanie do działań politycznych reprezentantów kapitalizmu międzynarodowego. Rada widzi w zjednoczeniu ruchu ludowego spotęgowanie sił chłopskich, potrzebnych dla ugruntowania demokracji i budowania siły i pomyślności Polski Ludowej.** Zanim ta jedność nastąpi PSL zdecydowane jest przyjaźnie współpracować z bratnim SL.

Wezwanie robotników Leningradu

do wykonania 5-latki w ciągu czterech lat

MOSKWA (obsł. wł.) — Robotnicy i pracownicy przemysłu leningradzkiego, którzy na trzy tygodnie przed terminem wykonali plan za rok 1946, zaś plan całoroczny za rok 1947 wykonali do dnia 7 listopada br., wezwali wszystkich zatrudnionych w przemyśle ZSRR robotników i pracowników *do wykonania planu pierwszej pięciolatki powojennej w ciągu czterech lat,* do czego również zobowiązali się sami.

W szczególności leningradczycy wezwali robotników i pracowników przemysłu węglowego, metalurgicznego i naftowego, od których zależy przedterminowe wykonanie planu w całym przemyśle ZSRR, do wzmożenia tempa pracy i przyśpieszenia o jeden rok wykonania planu pięcioletniego.

Komisja czterech mocarstw w Erytrei

PARYŻ PAP Agencja „France Presse" donosi z Ankary, że komisja czterech mocarstw, powołana do zbadania sytuacji w byłych koloniach włoskich, przystąpiła do pracy i rozpoczęła przesłuchiwanie przedstawicieli organizacji politycznych i społecznych Erytrei. Przesłuchany został sekretarz generalny partii unionistów Telda Bairu. Oświadczył on, że partia, którą reprezentuje ma koło 700 tysięcy członków zarówno Mahometan jak i Chrześcijan (Koptów) i **domaga się natychmiastowego przyłączenia Erytrei do Abisynii oraz usunięcia administracji włoskiej.**

Przedstawiciel utworzonej niedawno partii „Nowej Erytrei" (prowłoskiej), stwierdził, że partia jego zgodziłaby się na włoskie powiernictwo na okres 15-letni, po czym nastąpiłoby ogłoszenie niepodległości Erytrei.

Dodatkowy budżet miasta Łodzi

uchwalony przez Miejską Radę Narodową

W dniu wczorajszym odbyło się XIII plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

W drugim i trzecim czytaniu został uchwalony dodatkowy budżet miasta Łodzi na rok 1947, zamykający się sumą 458 milionów złotych.

Tak więc budżet całkowity naszego miasta na rok bieżący **wynosi 1 miliard 819 milionów złotych.**

Szczegółowe sprawozdanie z posiedzenia zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Na marginesie

Jasno i niedwuznacznie

W iście amerykańskim tempie śmignęła poprzez Europę delegacja amerykańskich kongresmanów, którym Waszyngton poruczył poważne zadanie zbadania sytuacji gospodarczej poszczególnych krajów. Od ich raportu ma być też w pewnej mierze uzależniona pomoc amerykańska dla Europy — tak przynajmniej twierdzą amerykańscy mężowie stanu.

Byli ci panowie w Polsce jedną dobę. Z zadziwiającą szybkością zdobyli wszelkie potrzebne im informacje. Zdążyli poza tym przespać się w hotelu, pokrzepić kilkoma posiłkami i odbyć konferencję z przedstawicielami swych placówek w Polsce.

Społeczeństwo polskie nie bardzo przejęło się tą całą wizytą. Wiemy, czego można się spodziewać po amerykańskich dobroczyńcach, wiemy czym dolary w obecnej dobie „pachną".

W Anglii wizyta amerykańskich ekspertów z senatorem Bridges'em na czele trwała dłużej, bo aż... dwa i pół dnia i wywołała pewne złudzenia. W ciągu tego czasu „eksperci" zdążyli przekonać się „naocznie", jak ich przyjaciele zużytkowali amerykańską pożyczkę. „Przestudiowali" ten problem „gruntownie", mimo, że mieli czas skrupulatnie wypełniony oficjalnymi przyjęciami, śniadankami i wieczorkami mile spędzonymi w towarzystwie pewnych polityków, bankierów itd.

Prawdziwe cele swej misji w Wielkiej Brytanii ujawnił bez osłonek na konferencji prasowej senator Bridges, który oświadczył angielskim dziennikarzom:

„Chodzi nam o to, by fala komunizmu w Europie cofnęła się. Jeśli pomoc amerykańska potrafi wstrzymać wzrost sił komunistycznych, wtedy udzielimy jej z całego serca".

Jasno i niedwuznacznie!

27



Dziś Stefan „pracował pełną parą". — Pod jego kierunkiem i pieczą fabrykowano masowo fikcyjne radzieckie i partyjne legitymacje, pieniądze oraz wszelkie dokumenty. „Zamówienia" wydawał mu osobiście sam Kraschke.

Dziwnym zbiegiem okoliczności „gwiazda więzień paryskich", obeznana również z więzieniami wszystkich prawie krajów europejskich nie wyłączając również i Rosji, znalazła sporo znajomych i dawnych przyjaciół wśród cywili, zamieszkałych w podziemiach pałacyku. Nie było to zresztą tak dziwne, gdyż większość z tego dobranego towarzystwa odbyła w swoim czasie dłuższe lub krótsze „studia więzienne", odsiadując wyroki za różne sprawki. Podczas tych kolejnych „ferii" niektórzy z tajemniczych pupilów pułkownika mieli sposobność bliżej zapoznać się z mistrzem Stefanem.

Natomiast z pupilami pułkownika zapoznano się w sposób nieco inny i odmienny. O ile gdzieś, czasem bardzo daleko od linii frontu, po stronie radzieckiej wyłapywano dobrze zamaskowanych i niebezpiecznych szpiegów niemieckich, to można było z całą pewnością twierdzić, iż są to ludzie z podziemia pałacu, gdzie rezydował pułkownik Kraschke. Bo wysoce ceniony przez naczelne władze Trzeciej Rzeszy Kraschke był w istocie nikim innym, jak tylko kierownikiem osobliwej szkoły dywersyjno - szpiegowskiej, która produkowała masowo dywersantów i szpiegów, będących na usługach wywiadu niemieckiego.

Pod kierunkiem pułkownika Kraschke kształcono i fachowo uczono sztuki szpiegowskiej nowe kadry „adeptów", wyszukiwane wśród mętów społecznych wszystkich krajów świata. Szkoła i system nauczania był stworzony przez samego pułkownika, który niezwykle szczycił się tym swoim „wynalazkiem". Na podstawie wieloletniego własnego doświadczenia szpiegowskiego Kraschke opracował precyzyjnie obmyślany system wyższych studiów dywersyjno - szpiegowskich, wyszkolił kadry „wykładowców" i zorganizował szeroko zakrojoną akademię sztuki szpiegowskiej. Ze względu na bezpośrednią bliskość najbardziej dla Niemców ważnego i trudnego terenu radzieckiego, Kraschke wybrał na siedzibę swojej akademii biały pałacyk książąt Białozierskich, w lasach Smoleńszczyzny. — Stąd właśnie biegły nici dywersyjno - szpiegowskiej działalności niemieckiego wywiadu, które gęstą siecią usiłowały oplątać najdalsze nawet zakątki Związku Radzieckiego.

Praca była prowadzona przez okrągłą dobę. Dla słuchaczy i wykładowców nie istniały pojęcia dnia i nocy. Zresztą nie istniały one również i dla niezwykle pracowitego samego pułkownika. Kraschke potrafił pracować bez przerwy po kilka dni z rzędu. Wyglądał wtedy, tak samo jak zawsze, tylko miał jeszcze bardziej niż zwykle bez wyraziste i szklane oczy. Czasem, gdy chciał odpocząć, przerywał pracę, nakładał płaszcz i cicho wychodził ze swego gabinetu. Szedł do parku, ale bynajmniej nie po to, aby odetchnąć świeżym powietrzem. Odpoczynek pułkownika wyglądał tak samo, jak jego praca, nieco dziwnie i niezbyt moralnie. Szedł przez park do zacisznej altany, strzeżonej przez specjalną wartę. W altance tej przebywali zabrani do niewoli radzieccy oficerowie i żołnierze, którzy, nie chcąc zostać zdrajcami, odmawiali udzielania jakichkolwiek wiadomości, przydatnych wrogowi. Kraschke znikał za drzwiami i wychodził z altany dopiero po upływie kilku godzin. Wyglądał wtedy niesamowicie. Miał obwisłą szczękę i błędny wzrok... A gdy wracał do gabinetu, długo mył ręce, a potem znów zabierał się do pracy. Miał wypoczęte nerwy. Tak wyglądał odpoczynek pułkownika Rudolfa Kraschke, jednego z asów wywiadu niemieckiego.

Kraschke zwykle spał w gabinecie na szerokiej otomanie. Prawdę mówiąc, tę parę godzin leżenia nie można było nazwać spaniem. Ale pułkownik ostatnio miał taki nawał pracy, iż sen zlatywał mu sam ze źrenic i nawet od dłuższego już czasu zaniechał „odpoczynkowych" wycieczek do altany parkowej.

O świcie prawie niespodziewanie zbudzono pułkownika. Otrzymano nagle szyfrowaną depeszą. Jednocześnie, w załączonej notatce było zaznaczone, że depeszę należy natychmiast doręczyć pułkownikowi i to tylko do rąk własnych. Treść depeszy otrzymano w formie szyfru, którego tajemnicę znał tylko sam Kraschke. Obudzony przez wartownika, Kraschke wstał z łóżka, wyprostował zgarbione plecy, podszedł do biurka i zaczął uważnie studiować treść depeszy.

(C. d. n.)

Bitwa która ocaliła ludzkość

W 5-tą rocznicę ofensywy radzieckiej pod Stalingradem

Tam, gdzie się Wołga zbliża do Donu
Tam, gdzie mury Stalingradu świecą
Tam ocalono nasz dom.

Adam Ważyk.

Rok 1942 był właściwie 4-ym rokiem 2-ej wojny światowej i drugim rokiem wojny niemiecko-radzieckiej. Zwycięski pochód „niezwyciężonej" armii hitlerowskiej po krajach Europy zachodniej napotyka na terenie ZSRR na pierwszy, poważniejszy opór. Zimą roku 1941-42 armia niemiecka otrzymuje *na przedpolach Moskwy pierwszy „potężny cios od Armii Radzieckiej i zostaje odrzucona na zachód.* Potężne ciosy zadaje również Armia Radziecka przeważającej sile niemieckiej pod Tychwinem, pod Rostowem i na Krymie.

W czerwcu i lipcu 1942 roku między rządem ZSRR, a rządami Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych zostaje osiągnięta „całkowita zgodność odnośnie pilnego zadania utworzenia drugiego frontu w Europie w 1942 r." Dotrzymanie tego terminu przez sojuszników mogło w poważnym stopniu przyczynić się do przyśpieszenia zakończenia wojny, do zmniejszenia ilości ofiar, do skrócenia okresu mąk i cierpień okupowanych narodów Europy, do uratowania życia milionów więźniów katowni niemieckich. Jednakże cele wojenne imperialistów typu Churchilla nakazywały raczej przedłużenie okresu wojny, co — ich zdaniem — miało przynieść w rezultacie osłabienie ZSRR, państwa, które było ich sojusznikiem, do którego jednak żywili uczucia wrogie.

Drugi front w Europie w roku 1942 nie został utworzony. Korzystając z tej sytuacji dowództwo hitlerowskie ściągnęło na front wschodni prawie wszystkie swe siły, co łącznie z siłami sojuszników Niemiec wynosiło *240 dywizji, liczących ponad 3 miliony ludzi w pierwszej linii.* Zadaniem, jakie sobie postawiło dowództwo niemieckie, było *zdobycie Stalingradu,* sforsowanie Wołgi, rozpoczęcie natarcia w kierunku północnym, zdobycie Moskwy *i wyeliminowanie ZSRR z wojny,* w dalszym zaś planie, korzystając z surowców radzieckich, rozpoczęcie ofensywy przeciwko Anglii i Stanom Zjednoczonym.

Rozpoczęła się *bitwa, która zadecydowała o losach ludzkości.* Przez dwa miesiące (17 lipca — 19 listopada 1942) trwała bohaterska obrona Stalingradu, w której walczyło zarówno wojsko, jak i ludność cywilna, w której *twierdzą był każdy próg każdego domu stalingradzkiego.*

„Pierwszy raz w historii nowoczesnej miasto broniło się do zniszczenia ostatniej ściany — przyznała z goryczą jedna z gazet hitlerowskich. Nasze natarcia, pomimo liczebnej przewagi, nie dają sukcesów".

Nie tylko natarcie niemieckie nie dało sukcesów, lecz pod koniec okresu obrony *Niemcy tracą inicjatywę.*

19 listopada, zgodnie z opracowanym przez naczelne dowództwo Armii Radzieckiej genialnym planem strategicznym, armie trzech frontów radzieckich rozpoczynają ofensywę, która po upływie 4-ch dni daje *niesłychane w dziejach wojen rezultaty:* dowodzone przez feldmarszałka von Paulusa dwie armie niemieckie o sile 22 dywizji piechoty i 320 tysięcy ludzi, oraz armia pancerna, wyposażone w najnowocześniejsze uzbrojenie, znalazły się w pierścieniu. Pierścień coraz bardziej się zacieśnia, wszelkie próby wyrwania się z niego są bezskuteczne, bezskuteczne są również niemieckie próby odsieczy okrążonym wojskom. 2 lutego 1943 r. okrążona armia niemiecka przestała istnieć, Stalingrad, który niedawno jeszcze stał w ogniu walki, staje się odległym od frontu miastem, zaś w Niemczech ogłoszona jest *żałoba* po 22 najbardziej doborowych dywizjach armii niemieckiej.

„Stalingrad był zmierzchem armii niemieckiej" — tymi oto słowami ocenił Generalissimus Józef Stalin znaczenie bitwy stalingradzkiej. Po tym ogromnym zwycięstwie następuje *wielka ofensywa radziecka* na wszystkich frontach, która w rezultacie przynosi wygnanie Niemców z terytorium ZSRR, *oswobodzenie Polski, Czechosłowacji i wielu innych krajów okupowanych, ofensywa, zakończona bezwarunkową kapitulacją Niemiec.*

* * *

Na okres obrony Stalingradu przypada pobyt Churchilla w Moskwie, który przyjechał z wieścią, że sojusznicy „nie mogą" utworzyć drugiego frontu w Europie w umówionym terminie. Na okres obrony Stalingradu przypada również haniebne wycofanie z terenu ZSRR armii Andersa, armii, której żołnierze chcieli walczyć z Niemcami, którą jednak Anders chował dla przyszłych walk przeciw ludowi polskiemu.

W czasie trwania gigantycznej bitwy stalingradzkiej cała reakcja międzynarodowa żywiła nadzieje na złamanie siły ZSRR, co przy jednoczesnym osłabieniu Niemiec umożliwiłoby jej w następstwie osiągnięcie panowania nad światem i podyktowanie ludzkości „pokoju brytyjskiego", lub „pokoju amerykańskiego". Plany imperialistów brytyjskich i amerykańskich poniosły klęskę. Związek Radziecki okazał się siłą najpotężniejszą, siłą nie do pokonania, ani przez potęgę niemiecką, ani przez żadną inną.

Dziś, gdy imperialistyczni politycy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii usiłują pośpiesznie odbudować Niemcy, jako bazę *nowych awantur wojennych,* gdy podżegacze wojenni typu Churchilla i Dullesa głoszą nową wojnę, warto, by wspomnieli stalingradzką lekcję, aby słusznie ocenili układ sił w świecie. Powinni to zrobić we własnym interesie, gdyż „należy sądzić, że kapitalizm nie jest zainteresowany w przyśpieszeniu swej własnej katastrofy".

A. P.

Czytajcie „Głos Robotniczy"

Kongres dziennikarzy R. P. w Szczecinie

Dziennikarze polscy w jednym szeregu ze światem pracy

W dniach 16, 17 i 18 listopada br. odbył się Kongres Dziennikarstwa Polskiego w Szczecinie. Kongres poprzedziły jednodniowe obrady Zarządu Głównego Zw. Zaw. Dziennikarzy R.P.

W zjeździe uczestniczyło ponad 100 dziennikarzy z całej Polski. Obrady zagaił wiceprezes Zarządu Głównego, red. Krzepkowski, który na wstępie złożył hołd pamięci zmarłego prezesa, śp. red. Wąsowskiego. Zgromadzeni uczcili Jego pamięć jednominutową ciszą.

Zjazd wysłał telegram do Prezydenta Rzeczypospolitej, Bolesława Bieruta, premiera Cyrankiewicza, tow. wicepremiera Gomułki-Wiesława oraz do Zarządu Związku Zw. Dziennikarzy Radzieckich.

Zjazd przyjął jednomyślnie rezolucję, piętnującą zakusy podżegaczy wojennych i żywiołów reakcji. W rezolucji tej Walny Zjazd Dziennikarski wita uchwały ONZ, *potępiające propagandę wojenną i podżegaczy wojennych. Uchwała ta jest zwycięstwem kół demokratycznych ze Związkiem Radzieckim na czele.*

Następnie powzięto jednogłośnie następującą uchwałę:

„Delegaci Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P., zebrani na Ogólnokrajowym Zjeździe w Szczecinie stwierdzają, że dziennikarstwo polskie stoi w jednym szeregu z całym polskim światem pracy, zjednoczonym w ramach Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

Dziennikarze polscy mają pełną świadomość swej doniosłej roli społecznej i wynikających stąd obowiązków wobec Państwa. Ta doniosła rola wyraża się w walce o pokój i postęp, pogłębieniu świadomości społecznej i mobilizowaniu wysiłku świata pracy w czynnym współudziale przy rozwiązywaniu aktualnych zagadnień, w walce z plotką, z ciemnotą i malkontenctwem, w budzeniu czujności opinii społecznej wobec wszelkich niedomagań życia społecznego w szybkiej, wszechstronnej i rzetelnej informacji, nacechowanej troską o interesy obywateli i Państwa. Zrzeszone dziennikarstwo polskie uczyni wszystko, by z obowiązków swych wywiązać się jak najlepiej".

Po uchwaleniu absolutorium dla ustępującego zarządu dokonano wyboru nowych władz.

Do Wydziału Wykonawczego weszli kol. kol.: Borowski, Dąbrowski, Dzendzel, Karaczewski, Kowalczyk, Kowalewski, Krzepkowski, Lukrec, Makulski, Praga, Strzelecki, Śmigielski, Weber, Zaremba i Atlas.

Na stanowisko prezesa Zw. Zaw. Dziennikarzy powołany został red. H. Lukrec.

To i Owo

Kanty w kantynie

Pewna znajoma jest bardzo oczarowana Anglią: w Angli — powiada — to — w Anglii — tamto, zupełnie — powiada — nie to, co u nas.

— Weźmy na przykład — rzekła — taką sprawę dzisiejszej moralności. Wszędzie zdziczenie obyczajów i w ogóle kradną, a w Anglii, proszę was, stuprocentowa uczciwość: złodzieja nie zobaczysz!

— Doprawdy? — uśmiechnąłem się ironicznie. — To jakiś cudowny kraj!

— A tak — podchwyciła znajoma. — Jakbyś zgadł. Rzeczywiście — cudowny. Nie tylko nie przekraczają siódmego przykazania, ale nawet — nie handlują. Mówię, naturalnie, o czarnym rynku. Na Soho w Londynie ujrzysz murzynów, Czechów, Polaków i tak dalej, a Anglika — ani jednego. Bo każdy Anglik się brzydzi tego, co nielegalne i nieuczciwe. To jest dla niego — shocking!

Moja dobra znajoma jest entuzjastką Anglii i optymistką co do Anglików. Nie jest jednak, niestety takim optymistą kontroler brytyjskiego Min. Wojny Anglik, Mr. Wiffin. I właśnie ten brak entuzjazmu i optymizmu dał zgoła nieoczekiwane rezultaty.

Mr. Wiffin zainteresował się pewną sprawą w kantynie brytyjskiego obozu w Calais: gdzie się mianowicie podziała jedna butelka whisky i kilka butelek ginu? Oczywiście, drobnostka, sprawa wartości 2 funtów angielskich. Drobnostka — gdyby się skończyło na owej butelce whisky i paru butelkach ginu ale na tym się nie skończyło. Od tego się dopiero zaczęło. Trop w trop, Mr. Wiffin doszedł po nitce z Calais do kłębowiska olbrzymich malwersacji w Paryżu, Dieppe, Boulogne, Hook i Hamburgu. Sam kwiat brytyjskiej armii okupacyjnej opylał — jak się okazało „na lewo" — całe transporty whisky, papierosów, żywności, samochodów i benzyny, okradając skarb swego państwa na... **58 milionów funtów szterlingów.**

Tak, tak, moi drodzy, Anglia to cudowny kraj. Złodzieja tam nie zobaczysz. Przynajmniej — „na oko". O ile, oczywiście, na tym oku będziesz miał... bielmo.

E. Tam.

Wi-Fa-Ma przoduje

Formiarze osiągają najwyższe normy w swym zawodzie



ob. Adam Lesz
majster na odlewni



ob. Błaszczyk
203 proc. normy



tow. Marusik
300 proc. normy

„Robotnicy z PFAE, przystępując do współzawodnictwa pracy (patrz „Głos Robotniczy" z 13. 11. br.), powiedzieli: „Wyścig uda się, jeśli Wi-Fa-Ma dostarczy nam na czas odlewów". Nie obyło się bez zastrzeżeń pod adresem Widzewskiej Fabryki Maszyn. Robotnicy z PFAE wiedzieli jedno — że brak jest odlewów i zbyt pochopnie wyciągnęli wniosek: „Wi-Fa-Ma nie najlepiej pracuje".

W interesie obu załóg fabrycznych trzeba wyjaśnić kwestię zasadniczej wagi: *Wi-Fa-Ma przoduje przed innymi fabrykami, wchodzącymi w skład Zjednoczenia Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych.* Nie od rzeczy będzie, gdy zapoznamy robotników PFAE i całą klasę robotniczą Łodzi z wynikami pracy Wi-Fa-My chociażby w kilku bardziej charakterystycznych rysach.

Wi-Fa-Ma powstała w kwietniu 1946 roku. Zadaniem jej było zaopatrzenie fabryk włókienniczych w części zamienne. Obecnie Wi-Fa-Ma przystępuje do produkcji przewijarek krzyżowych. W kwietniu 1946 roku pracowało w. Wi-Fa-Mie 240 ludzi. Produkcja wyrażała się liczbą 40 ton odlewów na miesiąc. Obecnie załoga wzrosła do 485 osób, a produkcja w październiku równała się *154 ton odlewów.* Ogólna wydajność pracy w porównaniu z ub. rokiem wzrosła o 30 procent, plan państwowy wykonuje się w 140 procentach. *Od lutego br. trwa wielkie współzawodnictwo w Wi-Fa-Mie!* Kilkunastu robotników osiąga *300 procent normy!* Wi-Fa-Ma ma za zadanie produkcję części zamiennych dla maszyn włókienniczych oraz w najbliższym czasie produkcję przewijarek krzyżowych. Wi-Fa-Ma jednak *w miarę możliwości* dostarcza odlewów i dla fabryk elektrotechnicznych, m. in. i dla PFAE w ilościach dość znacznych, gdyż w granicach 5 tysięcy kg miesięcznie. Innymi słowy: *część produkcji Wi-Fa-My otrzymuje przemysł elektrotechniczny.* Jest to w pierwszym rzędzie zasługą robotników Wi-Fa-My: formierza *Józefa Świerczyńskiego, który swą produkcję ze stycznia br. w wysokości 278 procent podniósł do 304 procent w październiku br., formierza tow. Stanisława Marusika, który wykonywuje przeciętnie 300 procent normy, tokarza ob. Błaszczyka, który osiąga 203 procent i od kilku miesięcy przoduje w warsztatach we współzawodnictwie pracy* oraz wielu innych przodowników. Z niektórymi robotnikami rozmawialiśmy na temat współzawodnictwa pracy, a właściwie zwiększenia dostaw odlewów dla PFAE, aby ta mogła rozwijać swój wyścig. *Tow. Marusik,* formierz, powiada: „Ze szczerą radością witamy wyścig pracy w PFAE. *Ze swej strony zobowiązuję się podnieść swą produkcję, tym bardziej, że pomoże ona współzawodnictwu w PFAE".*

Inni przodownicy pracy, np. ob. ob. Błaszczyk, Sroka i Świerczyński zobowiązali się *również poprzeć współzawodnictwo pracy w PFAE przez podniesienie produkcji.*

Robotnicy Wi-Fa-My robią co do nich należy. Będą niewątpliwie więcej produkować. Ale...

Regulowanie zamówień leży w możliwościach jedynie *Centrali Odlewów,* która mieści się w Warszawie. Jedynie Centrala Odlewów może zwiększyć dostawy dla PFAE.

Apel współzawodników pracy w PFAE winien dotrzeć także i do Centrali Odlewów i niewątpliwie nie pozostanie bez echa. **Dal**

CZYTELNICY piszą

Wygoda i estetyka

Dobrze się stało, że poszczególne Wydziały Zarządu Miejskiego, a mianowicie Komunikacji, Planowania, Plantacji i Odbudowy przyjmują do wiadomości i — co ważniejsze — starają się zrealizować projekty obywateli, tyczące urbanistycznych zagadnień miasta.

W związku z tym pozwolę sobie podać szereg projektów.

Pasaż, łączący bezpośrednio Piotrkowską z parkiem Sienkiewicza a więc otwierający ciąg pieszy od Piotrkowskiej do Kilińskiego jest już — jak wiem — postanowiony. Warto więc byłoby przy tej okazji pomyśleć o stworzeniu jeszcze jednego — tym razem poprzecznego ciągu pieszego poprzez park Sienkiewicza między ulicami **Nawrot a Przejazd.** Inicjatywa przyłączenia ogrodu na ul. Daszyńskiego, znajdującego się nawprost Domu Żołnierza, do parku Sienkiewicza rozwiązuje zupełnie sprawę dojścia do parku od strony Daszyńskiego. Pozostaje tylko przebicie przeciwległego dojścia z ulicy Nawrot, która, niestety, w tym miejscu zabudowana jest posesjami. Przejście jednak mogłoby być utworzone po prostu przez bramę któregoś z tych domów i wtedy trafiałoby wprost do Parku obok Miejskiej Galerii Sztuki.

W ten sposób uzyskalibyśmy dwa ciągi piesze, jeden pionowy, drugi poziomy, krzyżujące się w środku parku.

Jakie z tego korzyści miałby mieszkaniec Łodzi?

Przede wszystkim dzielnica, leżąca w dużym czworoboku Piotrkowska — Kilińskiego — Nawrot — Daszyńskiego przez skrócenie drogi dla pieszych miałaby znacznie ułatwioną komunikację. Ci, którzy znają np. ogród Saski w Warszawie wiedzą najlepiej jakim skróceniem drogi i zaoszczędzenia czasu jest chodzenie po przekątnych.

Poza tym mieszkaniec Łodzi ma dość okazji do wdychiwania zadymionego powietrza. Jeśli może tego uniknąć, jeśli zamiast zakurzonymi może przejść się ulicami pełnymi zieleni i kwiatów, należałoby mu tę wygodę uprzystępnić.

Łodzianin.

„Żelazna Kurtyna“ bałamutną fikcją

Amerykanie odkrywają Polskę

Nie brak przyjaciół naszego narodu za oceanem

Coraz częściej przybywają do nas goście zza „Wielkiej Wody” — Amerykanie — dziennikarze, uczeni, społecznicy, poeci.

W jednym z pokoików Grand-Hotelu w Łodzi spotykamy sympatyczną parę obywateli USA: *John Stuart* — redaktor działu zagranicznego nowojorskiego miesięcznika „News Masses” — przybył do Polski z żoną — panią *Carol Stuart* — nadzwyczaj miłą osobą w olbrzymich okularach i w iście syberyjskich butach na zgrabnych nóżkach.

— Byliśmy już w Warszawie, w Krakowie, w Katowicach — na Śląsku i krok za krokiem *odkrywamy waszą Polskę.* To co widzieliśmy u was — przeszło nie tylko nasze oczekiwanie, to jest naprawdę *wielka rzecz.*

— Widzieliśmy budujące osiągnięcia — żłobki przy fabrykach, o których się nie śniło nikomu w Ameryce, ubezpieczenia społeczne, *których u nas nie ma.* Widzieliśmy robotników prowadzących fabryki, robotników, którzy są *współgospodarzami fabryk,* rozmawialiśmy z przodownikami pracy, z wielowarsztatowcami. Byliśmy w fabrykach i w kopalniach. Widzieliśmy ludzi zajętych pilną pracą — pracą nie dla szczupłej garstki wyfraczonych właścicieli trustów, ale robotników *zajętych pracą dla siebie samych, dla swego społeczeństwa, dla swego kraju.* Tego wszystkie nie można opowiedzieć w kilku słowach, o tym napiszemy cały szereg artykułów w naszym miesięczniku.

— W Ameryce — prasa, kontrolowana przez trzech magnatów prasowych: Hearsta, Mac Cormicka i Pearsona, zarzuca kontyngent amerykański perwersyjnymi szmatami gazet, ogłupia, okłamuje. Tego, co u was się dzieje — nikt się nie odważy w tej prasie brukowej napisać, by nie wzbudzić w narodzie amerykańskim pożądania... podobnej zmiany.

— Robotnik amerykański zarabiał dobrze podczas wojny. Niektórzy uciułali nawet pewne sumki na czarną godzinę. Dziś jednak, gdy nasz robotnik przestał pracować nadgodziny, gdy mu się obrywa płace — nasi magnaci giełdowi postanowili zlikwidować i te skromne oszczędności. Dziś robotnik amerykański musi wycofywać poprzednio poczynione oszczędności, by móc opędzić jako tako swe codzienne potrzeby życiowe. I tak na przykład *wykwalifikowany robotnik, zarabiając fantastyczną zda się sumę 40 dolarów tygodniowo — nie może sobie pozwolić na kino, gdyż ceny wzrosły do tego stopnia, że ledwie wiąże się koniec z końcem.*

— Musimy więc stwierdzić — mówią państwo Stuart — *że owej wymyślonej kurtyny nie zauważyliśmy zupełnie.* Codziennie mamy okazję słuchania audycji w naszym rodzinnym języku z Anglii. Rozmawiamy bez żadnego skrępowania z wszystkimi ludźmi. Pokazują nam wszystko, czego zażądamy.

— Naród amerykański dowiaduje się wbrew wszystkiemu stopniowo prawdy o nowej Polsce. Nie wszyscy dziennikarze amerykańscy są przekupieni przez magnatów prasowych. W niezależnych gazetach i tygodnikach, mimo ciągłych utrudnień i represji — drukuje się opisy Nowej Polski, opisy, z których naród amerykański dowiaduje się stopniowo prawdy o Polsce. Naród amerykański patrzy na Polskę jak na kraj, który w pokojowy sposób przeprowadza u siebie najszczytniejsze dzieło ludzkie — stwarza państwo bez wyzysku człowieka pracy, państwo sprawiedliwości społecznej.

— To nad naszym krajem zawieszono żelazną kurtynę kłamstwa i milczenia o waszych osiągnięciach i sukcesach.

— Ale wśród społeczeństwa amerykańskiego czynione są próby przełamania tego stanu rzeczy. Nasi pisarze, jak: Fast, Ward, Howard, Corwin, Rasten czy też inni — pragną poznać nową Polskę. Dochodziły nas słuchy o waszych chłopach-pisarzach, o waszych literatach wyszłych z prostego ludu. To są dla nas rewelacje. Zabierzemy się do dzieła, uprzystępnimy waszą literaturę naszemu społeczeństwu. Nawiążemy nić przyjaźni, będziemy tłumaczyć wasze dzieła na angielski. Opowiemy o waszych uniwersytetach, w których kształcą się synowie robotników i chłopów.

— Macie w Ameryce *wielu przyjaciół,* że wymienię tylko naszego Henry Wallace'a, Elliota Roosevelta, Fostera czy setki tysięcy innych ,którzy dziś w tysiącach odczytów zdzierają maskę z naszych magnatów giełdowych i mówią prawdę na tysiącach wieców, na szpaltach niezależnej prasy amerykańskiej. Szeregi waszych przyjaciół rosną z dnia na dzień. A przede wszystkim robotnik amerykański, borykający się z losem, zagrożony codziennie obniżką płac, redukcją i bezrobociem — dowiaduje się wreszcie, *że może być inaczej... nawet w Ameryce.*

— Byłem niedawno w Pittsburgu — mówi John Stuart — wśród strajkujących górników. Zasiłki wypłacane przez Związek były mierne. I wówczas to usłyszałem od prostego górnika słowa następujące:

— Możeby posłać depeszę do górników polskich, by nas poparli.

* * *

Pokazaliśmy państwu Stuart, chociaż częściowo, naszą Łódź; byli obecni na poranku dla wielowarsztatowców i przodowników pracy. Są zachwyceni Polską.

H. RUDNICKI.

Komisja Specjalna czuwa

Kary grzywien za mach'nac(e cennikowe

W związku ze zbliżającymi się świętami i akcją zapasów kartofli i kapusty na zimę, dał się zauważyć na terenie miasta Łodzi nieuzasadniony gospodarczymi przesłankami *wzrost cen na artykuły pierwszej potrzeby.* Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi i Obywatelskiej Komisji Kontroli Cen w szeregu podejmowanych akcji kontrolnych stwierdziły *nadużycia* cennikowe. Ukarani zostali *grzywnami* następujący właściciele sklepów w Łodzi:

Franciszek Moneta, właściciel sklepu z dodatkami krawieckimi, zam. przy ul. Rzgowskiej 20, za sprzedaż podszewki pochodzącej z nielegalnego źródła nabycia i brak na nią rachunków zakupu. Wymierzono mu karę grzywny 100 tysięcy złotych.

Stefania Barasińska, właścicielka sklepu spożywczego, zam. przy ul. Pogranicznej 49, za odmowę sprzedaży posiadanego chleba ukarana została grzywną w wysokości 50 tysięcy złotych.

Stefania Szoszkiewicz, właścicielka sklepu spożywczego przy ul. Skorupki 11, za pobieranie paskarskich cen na kartofle ukarana została grzywną 50 tysięcy złotych.

Grzywną tej samej wysokości ukarani zostali: Sabina Suchecka, właścicielka sklepu spożywczego przy ulicy Borowej 13, za pobieranie nadmiernych cen za mąkę oraz brak uwidocznionych cen na artykułach wystawionych na widok publiczny. Mieczysław Grzygorzewski, właściciel piekarni, zam. przy ul. Wysokiej 11, za wypiek chleba o wadze niższej od obowiązującej.

Zausznik gestapo

skazany na śmierć

Ryszard Krauze przed wojną pracował w Elektrowni Łódzkiej jako urzędnik — przez wiele lat. Po wkroczeniu wojsk niemieckich do Łodzi Krauze przyjął volkslistę i zajął się gorliwie organizowaniem biura, podkreślając na każdym kroku wrogie nastawienie do Polaków. Został wicedyrektorem Elektrowni.

Jego denuncjacje były podstawą do ciągłych rewizji, dokonywanych przez gestapo u pracowników-Polaków oraz aresztowań.

Szczególnie pamiętny dla pracowników Elektrowni był dzień 15 października 1939 roku, kiedy to gestapo w porozumieniu z Krauzem zorganizowało masowe aresztowania wśród pracowników Elektrowni. Z 13-tu aresztowanych osób *większa część zginęła w obozach koncentracyjnych.*

Krauze wraz z gestapo przeprowadzał rewizje w domach zatrzymanych Polaków i okazywał wielkie zadowolenie, gdy znaleziono dowody obciążające. Wzywał żonę jednego z pracowników, ukrywającego się przed aresztowaniem, i żądał od niej wskazania miejsca pobytu męża.

W dniu wczorajszym Krauze stanął przed Okręgowym Sądem Karnym. Rozprawie przewodniczył sędzia Garus. Oskarżał prokurator Bronowski.

Do akt sprawy załączone były meldunki Krauzego, złożone w gestapo, zawierające wykaz nazwisk pracowników, uprawiających sabotaż i uchylających się od pracy.

Sąd skazał Krauzego *na karę śmierci.*

UKARANY VOLKSDEUTSCH

Okręgowy Sąd Karny pod przewodnictwem sędziego Dila skazał na 6 lat więzienia Aleksandra Wiśniewskiego, volksdeutscha, członka S. A.

Wiśniewski osiedlony na gospodarstwie rolnym w Kutnowskim, brał udział w wysiedlaniu ludności polskiej w powiecie kutnowskim, bił i znęcał się, nie pozwalając zabierać żadnych rzeczy.

Na rozprawie nie okazał żadnej skruchy, przeciwnie przez cały czas uśmiechał się.

Oskarżał prokurator Lewenberg.

Aparat milicyjny działa coraz sprężyściej

Dalsze sukcesy w walce ze zbrodniczością

Bestialski morderca Leonard Nitecki ujęty

Przed dwoma zaledwie tygodniami M. O. osiągnęła poważny sukces, ująwszy członków niebezpiecznej szajki złodziejskiej. Dziś znów notujemy nowe fakty dowodzące, **że aparat milicyjny działa coraz sprawniej i sprężyściej.**

Sprawa, którą podajemy poniżej sięga jeszcze stycznia 1945 r., kiedy to w chaosie pierwszych dni powojennych nie zawsze można było wyłowić bandytów, złodziei i wszelkiego rodzaju mącicieli ładu.

W tym to czasie w Łodzi, na ul. Stalina 59 *w mieszkaniu przylegającym do sklepu* **zamordowany został** jego właściciel. Józef Kowalski, którego znaleziono obrabowanego i pokłutego bagnetem w piwnicy. Pierwsze podejrzenia skierowane na jednego z członków rodziny okazały się bezpodstawne. Milicja nie ustała jednak w poszukiwaniach, których wynik doprowadził do aresztowania w zeszłym tygodniu **sprawcy mordu.** Jest nim wielokrotny recydywista **Leonard Nitecki zam. w Łodzi, ul. Skierniewicka 18 m. 8.**

Drugim sukcesem M.O., tym razem dowodzącym sprawnie *działającej* akcji patrolowania M.O., jest wypadek z 12 listopada br. Dnia tego do mieszkania Róży Karmioł, przy ul. Gdańskiej 64 zapukało dwóch osobników, proponując właścicielce mieszkania kupno dolarów. W trakcie rozmowy jeden z przybyłych, mianowicie Zagajewski Wacław zam. Żeromskiego 9 rzucił się na ob. Karmioł dusząc ją, drugi zaś Wiktorski Tadeusz, Gdańska 56a grasował już po mieszkaniu, usiłując zgarnąć jak największą ilość przedmiotów. **Odgłos krzyków ofiary usłyszał przechodzący patrol M.O., któremu udało się schwytać na schodach** uciekających bandytów. Sprawcy zeznali, że napaść na ob. Karmioł ukartowana była dnia poprzedniego w PUR-ze na ul. Żeligowskiego, gdzie spotkali się dwaj opryszkowie, dzieląc się rolami.

Energiczna akcja zwiększenia ilości patroli na mieście doprowadziła do jeszcze jednego sukcesu. Do Państwowych Zakładów Firanek ul. Inżynierska 14 o godz. 12 w nocy zajechało trzech wspólników: **Witkowski Eugeniusz, Joselewicza 18, kilkakrotnie już karany, Kieras Czesław, Miedziana 29, również karany i Bandachowicz Bolesław — Przędzalniana 28. Tam przy pomocy dozorcy również już karanego Jana Pisarskiego, ul. Chrobrego 8** cała szajka udała się do magazynu, skąd udało jej się wyciągnąć 167 paczek firanek, każda o zawartości 35 metrów Cały towar wyniesiony został na czekającą w tym celu ciężarówkę, która za pokaźną sumę 40 tys. złotych zawiozła skradziony łup na Bałuty. Towar ogólnej wartości około 1 miliona złotych następnego dnia został spieniężony. Złodzieje nie przypuszczali jednak, że prawie od pierwszej chwili swojej akcji obserwowani byli przez czujne organa M.O. która pokolei całą szajkę aresztowała. Warto tu zaznaczyć, że odebrane za sprzedany towar pieniądze w 75 procentach zwrócone zostały poszkodowanej firmie.

TABLICA zwycięzców

W PZPB Nr 1 wśród tkaczy pracujących na 6 krosnach najlepsze rezultaty osiągnął Józef Pałczyński (176,9 proc.). Szczepańska i Rybakowa wykonały normę w 146,7 proc. każda, a Gołygowska w 169,8 proc. Na „czwórkah“ uzyskała Woźniakowa 137,8 proc.

We współzawodnictwie zespołowym grupa Stolarza Zygmunta (116,4 proc.) wyprzedziła grupę Stolarza Stefana (106,1 proc.), a Kibler (120,3 proc.), Engla (104,5 proc.).

W przędzalni cienkiej najlepsze rezultaty osiągnęły: Maria Kubiak (147,1 proc.), Maria Blachowska (145,7 proc.) i Michalina Kamińska (144,2 proc.).

W przędzalni odpadkowej uzyskal Antoni Myszkowski 178,3 proc. Wachecki Józef 165,7 proc., a Ignacy Nowacki 165 proc.

W PZPB Nr 2 w przędzalni (cztery strony) osiągnęła Helena Wieszczycka 138,7 proc., a pracująca na trzech stronach Feliksa Maciąg wykonała swe zadanie dzienne w 137,9 proc.

W tkalni („szóstki“) pierwsze miej sca zajęły: Zofia Chruścik (142,7 proc.) i Józefa Marczykowska (136,6 proc.). Na „czwórkach“ najlepsze rezultaty mają do zanotowania: Helena Płachta (162,1 proc.), Jadwiga Paradzińska (146 proc.), Zofia Rogut (143,4 proc.) i Anna Lewicka (136,7 proc.).

Zespół majstra Źródlaka współzawodniczący z załogą kopalni Generał Zawadzki wykonał w ciągu ostatniego okresu sprawozdawczego swe zadanie w 106 proc.

W PZPB Nr 5 pracująca na czterech stronach prządka Maria Szambelan wykonała swą normę w 180 proc., a Leokadia Ludwiczek w 165 proc. W tkalni („czwórki“) pierwsze miejsca zajęły: Jadwiga Fraczkowska (177,5 proc.), Franciszka Wójcik (176,4 proc.), Anna Błażejewska (173,9 proc.), Maria Dziedzic (172,5 proc.) oraz Genowefa Pietranek i Józefa Szymańska (po 171,6 proc.).

W PZPB Nr 6 w przędzalni (750 wrzecion) czołowe miejsca zajęły: Krystyna Skępska (140,4 proc.), Alicja Lisiecka (136,9 proc.) i Irena Dubel (136,8 proc.). W tkalni „Szóstki“) uzyskał Stefan Dybała 161,5 proc., a Kazimiera Wutzke (cztery krosna) 150,6 proc.).

We współzawodnictwie grupowym wyprzedził zespół Bogdańskiego (138,2 proc.) zespół Grzelaka (137,6 proc.), a zespół Pacholaka (134,9 proc.) grupę Mańkuta (134,3 proc.).

W PZPB Nr 7 w tkalni („czwórki“) przodowały: Janina Kurzyńska (156 proc.) i Wiktoria Danecka (155,4 proc.)

W przędzalni (trzy strony) pierwsze miejsca zajęły Maria Woźniak (162,4 proc.) i Władysława Jochim (161,7 proc.)

W PZPB Nr 8 („czwórki“) uzyskały Józefa Kurczewska 172 proc. normy, a Władysława Łagowska 171 proc. W przędzalni (cztery strony) uzyskały: Stolenwerk Halina 146 proc., a Józefa Gabrysiak (145 proc.).

W PZPB Nr 9 w przędzalni (3 strony) pierwsze miejsca zajęły: Zofia Kulczyńska (146 proc.) i Helena Olszewska (132 proc.) a w tkalni (na „szóstkach“ Sabina Kurczewska (156,5 proc.)

W PZPB w Pabianicach w tkalni („czwórki“) uzyskały: Zenobia Perek 157,2 proc. i Aniela Ulman 154,3 proc.

Współzawodnictwo w przemyśle jedwabniczym

Rośnie ilość wielowarsztatowców w Zakładach Nr 8

Ruch wielowarsztatowców szerzy się z wielką szybkością w Państw. Zakł. Przem. Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr 8 (d. Buhle).

Ilość tkaczy pracujących na czterech krosnach wzrosła z 61 w październiku do 100 w dniu 15 listopada. W ten sposób już 400 krosien w tej fabryce obsługiwanych jest przez wielowarsztatowców.

W dniu 15 listopada fabryka wykonała swe zadanie dzienne w 106,9 proc.

Najlepsze wyniki wśród tkaczek pracujących na czterech krosnach osiągnęły Władysława Rzepecka (150,3 proc.), Zofia Pokorska (140,6 proc.) i Zinajda Krzemińska (plusze — 140,3 proc.).

W PZPJG Nr 8 nie ma ani jednego robotnika, któryby nie wyrabiał normy.

Kto pierwszy?

13 listopada we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawełnianym pierwsze miejsc znowu zajęły PZPB w Ozorkowie.

Na drugim miejscu uplasowały się PZPB Nr 16 (117 proc. planu dziennego).

Przemysł wełniany

walczy o pierwszeństwo

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych najwyższe wskaźniki osiągnęły PZPW Nr 36, gdzie czołowe miejsca zajęli: Henryk Bomba (188,4 proc.), Franciszek Ziętarski (178,5 proc.), Wacław Ebel (168,5 proc.), Leon Grzybowski (168,5 proc.) i Władysław Staniewski (152 proc.).

W PZPW Nr 1 pierwsze miejsca uzyskały: Zofia Frankowska (145 proc.) i Władysław Kordalewski (143,8 proc.).

W PZPW Nr 2 najlepsze rezultaty osiągnęli: Jan Ogiński (136,1 proc.), Tadeusz Korliński (135,8 proc.) i Stefan Andrzejczak (133,3 proc.).

Wreszcie w PZPW Nr 3 wykonał Józef Mazur swe zadanie dzienne w 143,8 proc.

Z życia Partii

UWAGA SEKRETARZE RUDY PABIANICKIEJ

Dziś o godz. 17 w lokalu własnym przy ul. Sopockiej 5 odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół Rudy Pabianickiej.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 13 oddział II — zmiana I PZPB w Rudzie Pabianickiej. O godz. 16 Budowa Wozów. O godz. 13 tkalnia Nr 7 — zmiana I.

WIDZEW

O godz. 13,30 PZPB Nr 21. O godz. 14 III kom. MO. O godz. 15,30 f. „Znicz". O godz. 13.30 przędzalnia egipska, amerykańska i skręcalnia.

GÓRNA

O godz. 13.30 PZPB Nr 17 — zmiana I.

GÓRNA PRAWA

O godz. 15,30 Ubezp. Społ. — koło I, PZPB Nr 6 „A", — koło I i III, f. Schweiker-Guma" — koło I, f. „Otto Hau". O godz. 14 PZPW Nr 26 — koło I.

GÓRNA LEWA

O godz. 14 wigoniowa, Księży Młyn — zmiana II. O godz. 13.30 PZPW Nr 6 — zmiana II. O godz. 15.30 PZPW Nr 3, f. Hofman. O godz. 14 PZPKP — zmiana II.

LEWA ŚRÓDMIEJSKA

O godz. 14 Elektrownia — koło 5, 6 i 7, PZPB Nr 4 — koło III. O godz. 16 f. „Reisfeld" — koło I. O godz. 15,30 f. „Alt" — koło I. O godz. 13,30 f. „Karchof i Lustrzak" — koło I i II.

PRAWA ŚRÓDMIEJSKA

O godz. 16 „Pudełko", f. „Oskar Miks", O godz. 15,30 f. „Sztolper". O godz. 18 terenowe koło Nr 3.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 16 PZPDz. O godz. 15 **Dyr. Przem. Miejscowego, Woj. Urząd Ziemski. O godz. 15,30 Zjedn. Przem. Organicznego. O godz. 16,30 Państwowe Zakłady Samochodowe.**

STAROMIEJSKA

O godz. 14 tkalnia — zmiana I PZPB Nr 2. O godz. 19 PSS — koło 4. O godz. 16 f. „Lorentz", garbarnia „Ursus", Fabryka Nr 20 — oddział 4, f. „Berent". O godz. 17 „Społem", f. „Nawag". O godz. 15 Fabryka Waty.

BAŁUTY

O godz. 12-ej — Państw. Fabr. Nr 20. — O godz. 16-ej — Zakł. Bud. Meblowe. O godz. 18-ej — „Radogoszcz".

ZEBRANIE KOŁA NAUCZYCIELI PPR

W dniu 22.11. 1947 r. (sobota) o godzinie 18,45 w lokalu Dzielnicy Śródmieście, ul. Piotrkowska 63, odbędzie się Zebranie Koła Nauczycieli PPR. Obecność obowiązkowa.

UWAGA, SŁUCHACZE V KURSU DZIELNICOWEGO GRUP A.

Komitet Łódzki Wydział Propagandy zawiadamia, że dziś w środę 19 listopada br. o godz. 18 — odbędzie się w ramach V Kursu Dzielnicowego dla grup A kolejny wykład n.t. „Z Dziejów Narodu Polskiego" cz IV.

Wykładają w Dzielnicach:

Dzielnica Bałuty — tow. Smal, Dzielnica Staromiejska — tow. Kosidło, Dzielnica Śródmiejska — tow. Różycka, Dzielnica Śródmieście-Prawe — tow Kurczowa, Dzielnica Śródmieście-Lewe — tow. Wróblewska, Dzielnica Górna — tow. Stefańczyk, Dzielnica Górna-Prawa — tow. Sas, Dzielnica Górna-Lewa — Opuchlik, Dzielnica Widzew — tow. Heidrich, Dzielnica Ruda Pabianicka — tow. Winiarski.

Co usłyszymy przez radio

12,03 Wiadomości południowe. 12,08 Przegląd prasy stołecznej. 12,15 Muzyka. 12,20 „Z mikrofonem po kraju". 12,30 Koncert dla młodzieży. 13,30 Przerwa. 15,00 (Ł) Muzyka lekka (płyty). 15,25 (Ł) Wiadomości lokalne. 15,30 (Ł) Rozmaitości. 16,00 Dziennik. 16,20 Rezerwa. 16,25 Audycja Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych. 16,35 „O murzynku Sambo i czterech tygrysach" — audycja słowno-muzyczna dla dzieci młodszych. 16,55 Audycja dla młodzieży. 17,20 Audycja rozrywkowa. 18,00 RUL — „Między Wschodem a Zachodem" — wykład Dr J. Sieradzkiego. 18,15 (Ł) Koncert życzeń (cz. I). 18.45 (Ł) Reportaż M. Zagajnego p. t. „Bibliotekarze przy pracy". 18,55 (Ł) W ramach audycji „Robotnicy mówią" ob. Rybak Helena z PZPB Nr 1 wygłosi pogadankę na temat wyścigu pracy. 19,00 „Głos młodych. 19,10 Audycja dla wsi. 19,30 F. Schubert — Pieśni z cyklu: „Podróż zimowa". 20,00 Dziennik. 20,30 Rezerwa. 20,45 Koncert symfoniczny — Transmisja z Budapesztu. 21,35 „U naszych przyjaciół". 21,50 (Ł) Audycja Chopinowska w wyk. pianistki francuskiej Monique de la Bruchollerie. 22,20 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R.

Wyniki losowania Loterii Fantowej P. C. K.

Dziś podajemy dalszy ciąg losowania Loterii Fantowej PCK.

Wygrane padły na następujące numery losów:

18584	18602	18607	18670	18673	18712	18745
18761	18778	18809	18904	18939	19028	19156
19189	19236	19278	19292	19363	19364	19414
19465	19507	19536	19677	19744	19756	19761
19816	19821	19842	19876	19910	19934	19971
19980	20008	20061	20107	20162	20176	20183
20205	20242	20286	20405	20565	20584	20681
20672	20684	20692	20709	20736	20739	20766
20786	20844	20915	21020	21148	21159	21229
21298	21359	21387	21407	21447	21605	21638
21649	21667	21738	21956	22113	22136	22206
22267	22319	22342	22350	22384	22454	22469
22549	22602	22612	22647	22660	22662	22664
22710	22782	22805	22912	22919	22940	22942
23001	23006	23010	23020	23084	23090	23103
23142	23150	23165	23202	23213	23250	23265
23269	23271	23288	23303	22346	23462	23487

23527	23531	23538	23542	23570	23729	23736
23784	23790	23901	24040	24066	24216	24366
24398	24403	24472	24573	24696	24751	24762
24777	24786	24851	24914	24922	25072	25167
25273	25376	25417	25418	25446	25477	25540
25623	25637	25648	25661	25700	25719	25726
25736	25775	25813	25827	25834	25951	25977
26001	26032	26094	26106	26131	26169	26207
26218	26224	26268	26290	26321	26357	26361
26420	26492	26541	26599	26657	26665	26762
26769	26815	26837	26853	26862	26989	27051
27107	27114	27132	27237	27289	27343	27437
27439	27441	27452	27473	27488	27513	27523
27536	27571	27581	27618	27665	27750	27848
27897	27926	27989	28013			

Wygrane fanty można odebrać w biurze PCK, Piotrkowska 236, parter, codziennie w godz. 9 — 14.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ODDZIAŁ W ŁODZI

PRZETARG

„Biuro Konstrukcyjne Odbudowy Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 4 w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47 ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę **500 lamp elektrycznych kulistych** (górna część metalowa, dolna ze szkła mlecznego lub matowego) dla oświetlenia hal fabrycznych.

Bliższych informacji udzieli Biuro Konstrukcyjne, Łódź, ul. Sienkiewicza 47.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę lamp elektrycznych" należy składać do dnia 28 listopada rb. do godz. 10-ej.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 12-tej.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta wzgl. unieważnienie przetargu bez podania powodów. 11309

Państwowa Fabryka Mebli Metalowych, Szpitalnych i Lekarskich
w Łodzi ul. Targowa 9a

zatrudni natychmiast:

2-ch wykwalifikowanych **TECHNIKÓW** z praktyką,

5-ciu wykwalifikowanych **ŚLUSARZY** oraz

1-go wykwalifikowanego **STOLARZA.**

Warunki do omówienia na miejscu. Oferty z życiorysem należy składać osobiście w Wydziale Personalnym fabryki. 11219

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU APARATÓW ELEKTRYCZNYCH
ul. Piotrkowska 111

poszukuje do Wydziału Technicznego, Zbytu i Wytwórczości, **INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW-ELEKTRYKÓW,** na kierownika Wydziału Szkolnictwa Zawodowego — doświadczonego **PEDAGOGA** oraz przedsiębiorczego **INTENDENTA.**

Oferty z przebiegiem pracy zawodowej i świadectwami kierować należy do Wydziału Personalnego. 11290

OGŁOSZENIE

Komisja Cennikowa na m. Łódź zawiadamia, że do Cennika Nr. 6 obowiązującego od dnia 15 listopada br. zostały wprowadzone następujące 4 gatunki wędlin:

1. Kiełbasa biała surowa zł. 360 za 1 kg.
2. Pasztetowa zł. 400 za 1 kg.
3. Cytrynowa 400 zł. za 1 kg.
4. Szynka w pęcherzu zł. 480 za 1 kg.

Poza tym CennikNr. 5 nie został zmieniony.

Z-ca Przewodniczącego
(—) Józef Ambroziak.

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupno-Sprzedaż

MEBLE na raty i tanio poleca Państwowa Stolarnia Łódź, Gdańska 112. 9561

PŁYTY najnowsze przeboje oraz radioaparaty poleca „Melodiofon" Łódź, Piotrkowska 155. 10617

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO orzeczenie prokuratora Sądu Okręgowego Nr 451-46 w Łodzi i pokwitowanie zameldowania na nazwisko Bechler Florian Sporna 11.

ZGUBIONO książeczkę wojskową, legit. tramwajową żółtą i akt ślubny na nazwisko Ślusarski Mieczysław Zgierska 43-35.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą i leg. tramwajową żółtą i kartę rejestracyjną z RKU-Piotrków i kartę odzieżową na nazwisko Nieśmiałek Władysław oraz legit. służbową i kartę na wykupienie materiału z Centrali Tekstylnej Mirowskiego Stefana. 2868

ZGUBIONO kartę rejestracyjną, kartę rowerową i odcinek zameldowania Żaka Mariana Zelów Kościuszki 47. 2867

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Kwiecień Franciszek Zielona 18. 2866

ZGUBIONO palcówkę, kartę rejestracyjną przedsiębiorstwa kartę rejestracyjną RKU-Oleśnica tymczasowy dowód osobisty, dowód zameldowania i inne dokumenty Morawski Czesław Aleksandrów, Wierzbińska 35. 2863

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą. 2 legit. tramwajowe i legit. Zw. Zaw. na nazwisko Kamińska Regina.

Poszukiwanie pracy

DRUKARZ maszynowy poszukuje pracy Leopold Szenrok Pabianice, Łaska 18.

SZOFER z 4-letnią praktyką, czerwone prawo jazdy poszukuje pracy, Oferty pod „Czerwone" „Prasa" Piotrkowska 55.

Zaofiarowinae pracy

ENERGICZNY, poważny pracownik-ca do działu gospodarczego Kierownik stołówki, kontakt z RCA itp potrzebny-(a) natychmiast. Wynagrodzenie w-g obowiązujących przepisów. Zgłaszać się w biurze personalnym Państwowej Fabryki Mebli Metalowych, Szpitalnych i Lekarskich dawniej J. Braun w Łodzi ul. Targowa 9a. 11318

CENTRALA Odpadków Przedsiębiorstwo Państwowe poszukuje 3 księgowych, 1 urzędnika do Wydz. Gospodarczego, 1 maszynistkę ze znajomością prowadzenia sekretariatu. Reflektuje się tylko na wysoko kwalifikowane siły, Warunki w-g umowy. Zgłoszenia do Wydz. Personalnego Łódź, Południowa 44. 11320

Różne

AMERYKAŃSKIE nowe opony samochodowe poleca „Haget" Łódź, Piotrkowska 181.

SPÓŁDZIELNIA Budowlana „Budowa" Łódź, Piotrkowska 154 tel. 202-84, 209-76 wykonuje roboty budowlane oraz posiada magazyn mebli. 9219

HURTOWNIA Włókiennicza Dom Handlowy „Wo-Ma-Po" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Łódź, ul. Piotrkowska 125 Tel 174-32 9217

EPIDIASKOPY, mikroskopy, niwelatory, fotoaparaty, J. Pujdak S-ka Łódź, Piotrkowska 83 9327

15 bm. zaginął pies wilczyca na ul. Jaracza przy rogu Wschodniej. Znalazca proszony jest o odprowadzenie psa za wynagrodzeniem na ul. Gdańską 44 m. 14.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19 grana z sukcesem na scenach radzieckich i innych sztuka jednego z najwybitniejszych współczesnych dramaturgów rosyjskich K. Simonowa „Zagadnienie rosyjskie". Reżyseria Leona Schillera. Dekoracje Ottona Axera.

Związki Zawodowe sprzedają swym członkom bilety na „Zagadnienie Rosyjskie" po specjalnie ulgowej cenie.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś o godz. 18,30 przedstawienie „Fircyk w zalotach" zakupione przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego.

Passe-partout nieważne.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 komedia Jean Giradoux „AMFITRION 38".

Teatr Literacko-Satyryczny „OSA"
Zachodnia 43, róg Zawadzkiej. Telefon 140-09
(w dawnej sali Manteufla)

Dziś i codziennie o 19.30 **„PIERWSZE ŻĄDŁA".** Rewia satyry politycznej.

KINA

ADRIA (Marszałka Stalina 1) — „Siódma zasłona". Początek seansów w dni powszednie 16.30, 18.30, 20.30, w niedziele od 14.30.
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Wielkie życie". Początek seansów: w dni powszednie 16. 18.30, 20.30, w niedziele od 13.30.
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Szczęśliwa 13". Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele od 15-tej.
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Siódma zasłona" Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele od 15-tej.
HEL (Legionów 2-4) — „Bohater Legii". Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15-ej.
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Ostatnia noc". Początek seansów: w dni powszednie 18, 20, w niedziele i święta 16, 18 20.
OŚWIATOWE (Piotrkowska 243) — „Cyrk" i dodatki oświatowe.
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Curie-Skłodowska". Początek seansów: w dni powsz. 16, 18.30, 21, w niedziele od 13.30.
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) — „Mściwy jastrząb". Początek seansów: 16, 18.30, 21, w niedzielę od 13.30.
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Carrie kłamie". Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15-ej.
ROMA (Rzgowska 84) — „Ada to nie wypada". Początek seansów: 17, 19, 21, w niedz. 15.
REKORD (Rzgowska 2) — „W imię życia". Początek seansów: 16.30, 18.30, 20.30, w niedziele i święta od 14.30.
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Belita tańczy" Początek seansów: 17, 19, 21, w niedz. 15-ta.
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Krążownik Wareg". Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedzielę od 15-tej.
TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Belita tańczy". Początek seansów: 17.30, 19.30, 21.30, w niedzielę od 15.30.
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Granica". Początek seansów: 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę od 14.30.
WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Baryłeczka". Początek seansów: 16, 18.30, 21, w niedziele od 13.30.
WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Zenobia". — Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele od 15-tej.
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego) — „Kopciuszek". Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15-tej. le od 13.30.
ZACHĘTA (Zgierska 28) — „Pepita Jemenez". Początek seansów: 16, 18.30, 21.

PAŃSTW. ZAKŁ. PRZEM. DZIEW. i WEŁN. Nr 6
w Łodzi
poszukują natychmiast
wykwalifikowanej
MASZYNISTKI
Zgłoszenia w referacie personalnym

Przygody Jasia Wiercipięty



D-023033 Rączka za wysoko! Pomogę panu! Teraz jeszcze gorzej!

CENY OGŁOSZEŃ: w tekście (strona — 4 szpalty) od 1 mm do 100 mm zł. 145 za 1 mm, od 101 — 200 mm zł. 170, powyżej 201 mm zł. 210. Za tekstem (strona — 8 szpalt) od 1 do 100 mm zł. 55 za 1 mm. od 101 — 200 mm zł. 55, powyżej 200 mm zł. 80.— Nekrolog' (strona — 4 szpalty) od 1 mm do 50 mm. zł. 30 za 1 mm, od 51 — 100 mm zł. 40, od 101 — 150 mm zł. 60, powyżej 150 mm zł. 85. Ogłoszenia drobne (za 1 słowo) osobiste i posz. rodzin zł. 20., handlowe zł. 25, zguby zł. 20 poszuk. pracy zł. 10. W niedziele i święta wszystkie ogłoszenia o 30 proc. drożej. Zastrzeżenie miejsca w tekście o 100 proc. drożej. Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej. Ogłoszenia wymiarowe wśród drobnych do 50 mm przez 1 szpaltę o 30 proc. drożej, ponad 50 mm i 2-szpaltowe o 100 proc drożej. Rabatów w żadnej formie się nie udziela. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.
Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 111-50. Konto PKO VII—1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

DZIEŃ ŁODZI

2 proc. kupiectwa łódzkiego opełniło formalności koncesjonowania

Dnia 15 bm. minął ostateczny termin wpłat elem **uzyskania koncesji na prowadzenie rzedsiębiorstw handlowych, oraz składania po ań do zrzeszeń kupieckich.** Według danych z łego kraju większość kupiectwa dopełniła szystkich formalności. Do wszystkich Izb karbowych na terenie całego kraju 77 proc. sób i przedsiębiorstw, podlegających obowiąz owi koncesjonowania, dokonało wpłat do dnia 4 bm.

W Łodzi i województwie łódzkim na 17.248 sób i przedsiębiorstw, podlegających obowiąz owi koncesjonowania, 13.976 osób, co stano i **81 procent ogólnej liczby placówek** podlegających obowiązkowi opłacenia koncesji, pełniło wymagane formalności.

W m. Łodzi na 7.395 osób i przedsiębiorstw, odlegających obowiązkowi koncesjonowania, .095 w przewidzianym czasie złożyło podania koncesje.

Na terenie województwa na 9.853 osób i rzedsiębiorstw 7.881 spełniło ten obowiązek.

Jeśli chodzi o Łódź, to wśród tych osób i rzedsiębiorstw, które nie spełniły obowiązku kładania podań, lwią część stanowią drobiejsze placówki sprzedaży np. straganiarze, udkarze itp.

Od dnia 18 bm. Wydział Przemysłowy przy Zarządzie Miejskim, oraz Referaty Przemysłowe Starostw przystąpiły od akcji, mającej na elu oddanie pod Zarząd Przymusowy względie zamknięcie tych przedsiębiorstw, które nie ywiązały się z obowiązku koncesjonowania.

Gdzie należy składać reklamacje radiofoniczne

Niejednokrotnie radioabonenci zwracają się niewłaściwie do Ministerstwa Poczt i Telegrafów w sprawie zmian w abonamencie radiofonicznym, rezygnacji z abonamentu lub reklamacji opłat radiofonicznych.

Wyjaśnia się, że w sprawach tych zwracać się należy pisemnie bądź też osobiście do właściwych urzędów pocztowych, które o wszelkich zmianach w abonamencie powiada miają Biuro Radiofoniczne Polskiego Radia, wystawiające rachunki radiofoniczne.

Inwalidzi wojenni, którzy oprócz zaopatrzenia pobieranego z funduszów publicznych, nie posiadają innych źródeł utrzymania, oraz ociemniali którzy się wykażą świadectwem ubóstwa — winni w celu uzyskania zwolnienia od opłat radiofonicznych zwracać się do właściwych dyrekcyj okręgów poczt i telegrafów.

Opieka nad dziatwą warszawską

Na ręce Naczelnika Wydziału Opieki nad Dzieckiem Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego Ob. K. Krakowskiego wpłynęło pismo Wydziału Opieki Społecznej Zarządu. m. st. Warszawy, w którym Zarząd m. Warszawy składa podziękowanie za bezpłatne umieszczenie 400 dzieci warszawskich na koloniach, zorganizowanych przez instytucje z Okręgu Szkolnego Łódzkiego. Pismo podkreśla, że dzieci spędziły czas na koloniach w dobrych warunkach klimatycznych, zdrowotnych i wychowawczych. Kuratorium zadokumentowało prawo każdego dziecka w równej mierze do słońca, odpoczynku i rozrywek kończy pismo.

Podając powyższe do ogólnej wiadomości Kuratorium ze swej strony składa podziękowanie wszystkim kierownictwom Kolonii, które chętnie przyjęły dzieci warszawskie, ponosząc związane z tym wydatki.



WSTYD, OBYWATELU ZAIFERT

W PZPB na ul. Dowborczyków 32/34 ujęty został na kradzieży 32,5 m. surówki pracownik tejże firmy Klemens Zaifert, zam Limanowskiego 14.

STAJE SIĘ TO PLAGĄ

Z domu rodziców przy ul. Limanowskiego 8 zbiegła Wacława Jesion lat 14, zabierając futro damskie źrebakowe, parę oficerek, chustkę jedwabną oraz torebkę z dokumentami.

15 bm. również z domu rodziców przy ul. Zawiszy 24 zbiegł Mirosław Bochen lat. 15.

OFIARY

Z okazji imienin opiekuna koła ZWM przy Zarządzie Miejskim tow. Stanisława Bieńkowskiego — na sieroty po poległych PPRowcach — zł 300 składa koło ZWM.

Z życia ŁKS-u

Uwaga zapaśnicy i zwolennicy tańca

Kierownictwo Sekcji Zapaśniczej zawiadamia, że w dniu 21 bm. o godz. 19 w lokalu klubu odbędzie się zebranie sekcji.

Sekcja Motorowa Łódzkiego Klubu Sportowego urządza na zakończenie sezonu zabawę taneczną w dniu 22 listopada br. o godz. 21-ej w sali Tow. Śpiewaczego „Moniuszkowców" przy ulicy Ogrodowej 34, na którą zaprasza wszystkich swoich członków oraz członków innych sekcji.

Ze sportu

Trzy kółka na piersiach lekkoatletów

Zaprzysiężenie naszych olimpijczyków w Olsztynie

W sali teatru im. Jaracza odbyło się wczoraj zaprzysiężenie uczestników lekkoatletycznego obozu przedolimpijskiego. Na scenie udekorowanej barwami narodowymi, postacią dyskobola i 5-ciu kółkami olimpijskimi, ustawili się półkolem zawodnicy. Po odegraniu hymnu olimpijskiego i wciągnięciu proporca na maszt, zawodników powitał prezydent miasta Bałucki, życząc im uzyskania w czasie obozu jak najlepszych wyników. Następnie przemówił prezes PZLA — dyr. Foryś, podkreślając znaczenie lekkoatletyki, po czym złożył podziękowanie miejscowemu Komitetowi Pomocy Olimpijskiej i dyrektorowi Woj. Urz. WF i PW, za udzieloną pomoc w organizowaniu obozu.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel PK. Ol. — dyr. Askanas i znana olimpijka Kwaśniewska — Maliszewska — w imieniu dyr. PUWF. inż. Kuchara. Następnie mjr. Gedgowd odczytał tekst ślubowania, który powtórzyli zawodnicy. Tekst brzmi: „Świadomi obowiązków naszych, jako Polaków i sportowców, ślubujemy poświęcić się całkowicie przygotowaniom do Igrzysk Olimpijskich i w pracy nad duchowym i fizycznym rozwojem siebie nie ustawać, aby móc godnie sport polski reprezentować."

Odegrano hymn państwowy, a następnie zawodnicy otrzymali trzy kółka olimpijskie na znak uzyskania minimum obowiązujących wyników. Otrzymali je: Mitan (Kraków), *Moderówna (Łódź), Wajs-Marcinkiewicz (Łódź)*, Stachowicz (Kraków), *Nowakowa (Łódź)*, Cieślewicz (Kraków) i Dobrzańska (Warszawa) oraz Kiszka (Śląsk), *Jaraczewski (Łódź)*, Adamczyk (Wrocław), Łomowski (Gdańsk), Grzanka (Pomorze), Rutkowski (Poznań), Morończyk (Kraków), *Kuźmicki (Łódź)*, Buhl (Pomorze), Lipski (Siedlce). Ogółem na obozie trenuje 19-tu mężczyzn i 15-cie kobiet.

Po części oficjalnej artyści teatru im. Jaracza wykonali program artystyczny o tematyce sportowej.

Czechosłowacja-Polska 12:4

Punkty dla Polski zdobyli: Antkiewicz i Chychła

Wczoraj późnym wieczorem w Pradze w sali Lucerny, odbył się międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Czechosłowacja. Wysokie zwycięstwo 12:4 odnieśli Czesi. Wyniki poszczególnych walk:

Waga musza: Sowiński (Polska) przegrał z Majdlochem (CSR)

Waga kogucia: Bazarnik (Polska) przegrał z Zacharą (CSR)

Waga piórkowa: Antkiewicz (Polska) wygrał z Hudakiem (CSR)

Waga lekka: Rademacher (Polska) przegrał z Petriną (CSR)

Waga półśrednia: Chychła (Polska) wygrał z Koudelą (CSR)

Waga średnia: Szymankiewicz (Polska) przegrał z Tormą (CSR)

Waga półciężka Szymura (Polska) przegrał z Netuką (CSR)

Waga ciężka: Klimecki (Polska) przegrał z Rademacherem (CSR)

Z reprezentacji Polski najlepiej wypadł Antkiewicz, którego przeciwnik Hudak o krok był od nokautu. Czecha uratował gong.

Z notatnika boksera

Za tydzień mecz z Gdańskiem

27 listopada rozegrany zostanie w Łodzi mecz pięściarski reprezentacji Łodzi z Gdańskiem. W związku z tym kapitan związkowy okręgu łódzkiego wyznaczył następujących zawodników do reprezentacji: w wadze muszej — Kamiński (ŁKS), w wadze koguciej — Czarnecki (Zryw), w wadze piórkowej — Marcinkowski (ŁKS), w wadze lekkiej Grymin (Tęcza), w wadze półśredniej — Olejnik (ŁKS), w wadze średniej — Pisarski (ŁKS), w wadze półciężkiej — Żylis (ŁKS), w wadze ciężkiej — Niewadził (ŁKS).

Sekundantem drużyny łódzkiej będzie Kowalski.

Rekordy w niebezpieczeństwie...

Pływacy ZSRR startują na wielkich zawodach w Brukseli

Pod patronatem belgijskiego pisma sportowego „Belgique-Sports", odbędą się w grudniu w Brukseli wielkie zawody pływackie, których największą sensacją będzie start pływaków radzieckich: Bojczenki, Mieszkowa i Uszakowa.

Będzie to pierwszy oficjalny występ zawodników ZSRR od czasu wejścia Związku Radzieckiego w skład członków Międzynarodowej Federacji Pływackiej (FINA). Ambasada Radziecka potwierdziła już datę przybycia pływaków ZSRR do Brukseli w dniach 13 i 14 grudnia rb.

Doskonali „klasycy", Mieszkow i Bojczenko, spotkają się w sensacyjnym pojedynku z Anglikiem Roy'em Romain, tegorocznym mistrzem Europy oraz z Węgrem Szegedy, zapowiadającym ze swej *strony ustalenie nowych* rekordów świata.

Należy przypomnieć, że radzieckie wyniki pływackie w stylu klasycznym są najlepszymi wynikami na świecie, znacznie przewyższającymi oficjalne rekordy światowe. Oprócz Romain i Szegedy'ego, zostali również zaproszeni Anglicy Kinnear i Kendall, Holendrzy Jongejan, były mistrz Europy Hoving i *Smithuysen. Crawlista Uszakow (ZSRR)* walczyć będzie ze swymi przeciwnikami w konkurencjach w stylu dowolnym.

W ramach zawodów rozegrany również będzie turniej piłki wodnej (water-polo), przy udziale kilku najlepszych drużyn belgijskich.

Zawody rozegrane będą na pływalni klubu Nage St. Gilles w Brukseli.

W Londynie

Odbędą się obrady

Międzynarodowej Federacji Piłki Koszykowej

Zostało już postanowione, że korzystając z Igrzysk Olimpijskich w Londynie, Międzynarodowa Federacja Piłki Koszykowej (FIBBA) odbędzie swe obrady w Londynie w dniach od 9—12 sierpnia 1948 roku.

W programie obrad między innymi przewiduje się: 1) zmianę prawideł gry, 2) organizację mistrzostw kontynentalnych, 3) organizację mistrzostw świata.

Zostanie również przeprowadzone referendum między wszystkimi członkami FIBBA, celem zmiany daty II-gich Mistrzostw Kobiecych Europy, które — jak wiadomo — ma organizować Polska. Projektowany jest miesiąc październik na te mistrzostwa, a miejsce ich wyznaczy Polski Związek Piłki Ręcznej.

Kramer przestał być sportowcem

Cyrk Harrissa

wzbogacił się o jednego aktora

Najlepszy obecnie tenisista świata — Amerykanin Jack Kramer, który w ubiegłym sezonie nie poniósł żadnej porażki, zdobywając mistrzostwo Wimbledonu i Ameryki — przeszedł na zawodowstwo. Kramer podpisał onegdaj w Chicago kontrakt, w którym... zaofiarowano mu 50 tysięcy dolarów stałej gaży rocznie. Kwota ta jest zarazem najwyższą, jaką kiedykolwiek ofiarowano tenisiście.

Oprócz Kramera w skład zespołu Harrisa, dotychczasowego menażera zawodowego mistrza świata Baby Riggsa, wchodzą: Bobby Riggs, Australijczyk Dinny Pails oraz Francisco Segura (Ekwador). Gdyby pertraktacje z Segurą nie doszły do skutku, miejsce jego zajmie, prawdopodobnie, Frank Parker-Pajkowski, były mistrz USA w grze pojedyńczej.

Australijczyk Pails wyleciał już samolotem z Sydney do Ameryki, celem podpisania kontraktu z Harrisem.

Zespół Harrisa ma odbyć tournee po Australii, Południowej Ameryce, Indiach, Południowej Afryce oraz po krajach europejskich. Tournee to będzie trwało około roku.

Pierwsze spotkanie, jakie rozegra Kramer z Riggsem, odbędzie się w dniu 26 grudnia na kortach stadionu Madison Square Garden w Nowym Jorku. Mecz ten wzbudza w kołach sportowych nie tylko Ameryki, ale i całego świata ogromne zainteresowanie.

Tenisiści stołowi

w obliczu mistrzostw świata



Tegoroczny mistrz świata w tenisie stołowym Vana (Czechosłowacja)

W zawodach o mistrzostwo świata w tenisie stołowym, które rozegrane zostaną w Wembley (koło Londynu) w czasie od 4—11 lutego przyszłego roku, spodziewany jest udział reprezentacji 30-tu państw. Po raz pierwszy w turnieju będą startowały drużyny Brazylii, Finlandii, Norwegii i Włoch.

Zainteresowanie, jakim cieszą się te zawody, pozwala przypuszczać, że finałowe rozgrywki zgromadzą około 10.000 widzów.

Śladem NASZYCH ARTYKUŁÓW

P.S.S. wyjaśnia

W związku ze wzmianką w „Głosie Robotniczym", umieszczoną w numerze z dnia 18 listopada br., w rubryce „Interpelacje" w sprawie źle wypieczonego chleba, pochodzącego z piekarni PSS, otrzymaliśmy od PSS następujące wyjaśnienie:

„ Na ogół chleb jest wypiekany odpowiednio i reklamacji z tego tytułu dotychczas nie było, szczególnie od czasu wprowadzenia mąki 80 proc. Możliwe, iż zdarzył się pojedyńczy wypadek nieudanego wypieku pieczywa, atoli niezwłocznie, po ukazaniu się wymienionej wzmianki, wdrożone zostały kroki ze strony wydziału produkcji, celem uniknięcia na przyszłość jakichkolwiek zaniedbań. **Piekarnia, z której pochodził źle wypieczony chleb,** otrzymała upomnienie.

Zauważyć przy tym należy, że silny wzrost zapotrzebowania na chleb z piekarń PSS świadczy dowodnie o dobrej jego jakości".

Pływacy Filmowca walczą z Wartą

W niedzielę 23 bm. o godz. 17-ej na basenie polskiej YMCA w Łodzi odbędzie się ciekawy mecz pływacki pomiędzy poznańską Wartą a KS Filmowiec. W programie zawodów: wyścigi indywidualne, sztafetowe, skoki z trampoliny i mecz piłki wodnej.